

Działo się w Miasteczku dnia 21. Stycznia 1845.

Do spisania protokołu z J X. Güntzel tutejszym plebanem o uwolnienie go od obowiązków parafialnych i wyednanie mu pensji emerytalnej przystąpiono do przesłuchania prowizorów tutejszego kościoła, a mianowicie:

1. Marcina Wittliff
2. Jana Breuer  
mieszczan tutejszych i
3. Wojciecha Kuszyńskiego organisty tutejszego kościoła i posiadziela gospodarstwa na kolonii Arenswalde do Brzostowa wsi pod Miasteczkiem położonej należącej mieszkającego, którzy następnie oświadczają jak następuje.

Jak już przy spisaniu wspomnianego protokołu oświadczyliśmy JM X. Güntzel pleban tutejszy już przeszło od roku z powodu ruptury wiela na siłach fizycznych a nawet i umysłowych osłabiony został, i przeto też od dawnego już czasu sprawowanie swych obowiązków z ciężkością mu przychodzi, i już przeszło od roku nie jest w stanie odprawiać dla tutejszych parafian nabożeństwa parafialnego i zaledwie mszą św. odprawić może, nauki zaś parafialnej już przeszło od roku nie miewa i chociaż kiedy lekcją i Ewangelią przeczyta to dla Jego osłabienia prawie nikt z parafian słyszeć i rozumieć go nie może. Z tego też powodu wniosek Jego o pensją emerytalną uważamy za koniecznie potrzebny, równie jak i Jego wniosek o przydanie mu tymczasownie do sprawowania obowiązków parafialnych pomocnika ustanowienia administratora, któryby nad tutejszym kościołem i plebanią miał dozór i ich interessa i korespondencją prowadził. Wspomniany bowiem nasz Pasterz J X. Güntzel przez swą chorobę nie tylko na siłach osłabiony, lecz nadto na swym postępowaniu tak wielce zmieniony został, że do sprawowania obowiązków parafialnych całkiem się już kwalifikuje, przy sprawowaniu Sakramentów św. niecierpliwi się i prawie od zmysłów odchodzi tak dalece, że różnych dopuszcza się zdrożności łajania ludzi, a nawet ich bicia i prawie sam czasem nie wie co czyni, przez co i narazić może tychże Sakramentów na nieważność wystawioną bydź może, jak to zdarzyło się przy ślubie w przeszłą niedzielę Szczepana Rynka młodziana z Rzadkowa i Katarzyny Kierny panny także z Rzadkowa, którym J X. Güntzel pod imieniem Tomasza Bembenek i Ewy Mendel z Grabionny Parafian także tutejszych ślub dawał. Z powodu przytoczonego tego przypadku, oświadczone w prawdzie stawającym, że zmiana imienia ślubujących nie czyni małżeństwa nieważnym i wspomnieni Szczepan Rynka i Katarzyna Kierny jako prawi małżonkowie uważani bydź mają. Ten jednak przypadek będzie powodem władzy Duchownej do tym prędszego wystarania się dla ich pasterza o pensją emerytalną i że z tego powodu J X. Pydynkowski pleban w Kosztowie tymczasowo na administratora tutejszego kościoła i plebanii ustanowiony został, i że od dnia dzisiejszego począwszy tutejsi parafianie w swych potrzebach duchownych do J X. Jastrzębskiego w Morzewie i J X. Müller plebana w Śmiełowie udawać się mają, którzy to kapłani zarazem kolejno w tutejszym kościele nabożeństwo parafialne odbywać będą i przytem polecono wspomnianym prowizorom kościoła i organiście tutejszem aby o tem parafian tutejszych zawiadomili, zaś J X. Güntzel oświadczone, aby odtąd w sprawowanie obowiązków parafialnych się nie wdawał, do czego on także we wszystkim zastosować się przyrzeka i oświadcza, że ile razy z wspomnianych kapłanów, który tu przybędzie, onym śniadanie i obiad dawać będzie, za ich posługę ile możności onych czasu swego wynagrodzi i oprócz tego wszelkie przypadające w tym czasie akcydensa onym niniejszem przekazuje.

Co zaś tycze się kosztów za furmanki z powodu zieżdżania tu koniem, do opdprawiania nabożeństwa parafialnego wspomnianych onych Xięży J X. Jastrzębskiego z Morzewa i J X. Müller z Śmiełowa, to takowe z dochodów tutejszej plebanii wypłacane bydź mają, a gdy J X. Müller własnych koni nie ma,

przeto tutejszy organista wspomniany Wojciech Kuszyński swoją furmanką po niego posyłać będzie za umówioną zapłatą Talara jednego za każde przywiezienie go tu i odwiezienie.

Po takowym ustanowieniu administracyi tutejszego kościoła i plebanii przystąpiono do opisu kościoła i plebanii z ich funduszami i dochodami i wzięto do tego za zasadę protokołu tradycyjny przy introdukcji J X. Güntzel dnia 16. Października 1828 spisany, po którego odczytaniu i zweryfikowaniu nadmienia się tu co następuje, a mianowicie:

A. Co do kościoła

- a) Kościół tutejszy w pruski mur z przystawioną do niego później małą wieżą wystawioną, nowych ścianach i dachu potrzebuje znacznej reparaacyi. Cmentarz zaś przy nim znajdujący się do którego z ogrodu plebańskiego około pół morgi dla jego rozszerzenia przyłączono, i na którym ciała zmarłych chowane być mają, potrzebuje splanowania a szczególnie przy wchodzie do Kościoła z powodu tego, że Kościół i ten cmentarz położony jest na górze, do którego przystęp po schodach także reparaacyi potrzebujących jest nader przykry i nie dogodny, ogrodzenie zaś cmentarza znajduje się dosyć w dobrym stanie.
- b) Dzwonnica na tymże cmentarzu stojąca także potrzebuje reparaacyi. W niej znajdują się trzy dzwony, z których najmniejszy pęknioty, czwarty zaś dawniej na dzwonnicy znajdujący się na teraz wisi w Kościele przy zakrystyi.
- c) Trzy ołtarze w Kościele znajdujące się potrzebują nowego odnowienia i upiększenia.
- d) Monstrancya srebrna w dubeltowe promienie całkiem wyzłocone z Melchizedechem całkiem wyzłoconym w wspomnionym protokole Tradycyjnym ad 4. opisana, jako też i puryfikał w dubeltowe promienie całkiem wyzłocony zawierający w sobie dwa krzyżyki kryształowe z partykulą drzewa Krzyża św. czerwonym jedwabiem spojone i pieczęcią znacznie nadwerżoną opatrzone, z onemi futerałami chowane bywają na teraz w sklepie pod domem tutejszej szkoły znajdującym się, do tutejszego plebana należącym, dawniej zaś w tutejszej plebanii chowane były. Że jednakowoż ich chowanie w wspomnionym sklepie w tutejszej plebanii prowizorowie tutejszego Kościoła uważają być niebezpiecznym, przeto wnoszą, aby takowe do ich zachowania W. Rosenau Dziedzicowi Dóbr i patronowi tutejszego Kościoła w Brzostowie oddane zostały, równie jak dwa kielichy srebrne z patenami i pateną do chorych, które na teraz w zamieszkanu J X. Güntzel znajdują się, a które wedle remarki w wspomnionym protokole Tradycyjnym ad 5. i 6. uczynionej, w Bydgoszczy zreperowane i napewno sprawione zostały. Krzyż zaś ręczny, który także w Bydgoszczy zreperowany był został, dwa tygodnie przed Bożem Narodzeniem skradziono (dnia tej kradzieży prowizorowie i J X. Güntzel sobie nie przypominają), równie jak Taca i dwie ampułki do Mszy św. także srebrne w Bydgoszczy zrobione i sukno czarne do katafalku, przyczem i skarbonkę kościelną rozbito i składane w niej pieniądze z offert zabrano. Tę kradzież Król. Radzca Ziemiański z Wyrzyska dnia 4 m.b. już opisał i spisany w tej mierze protokoł z sobą zabrał, sprawcy jednak tej kradzieży ile nam wiadomo nie wyszedł i tylko wedle uczynionego oświadczenia Król. Radzcy Ziemiańskiego podpisanemu Kommissarzowi, podejrzenie na pewną osobę padać ma, której mu przecież nie wymienił.

Kradzież ta wedle twierdzenia J X. Güntzel i organisty tutejszego nastąpiła gwałtownym sposobem przez wniknięcie oknem do zakrystyi w której wspomniane skradzione rzeczy znajdowały się, a które to okno w kraty żelazne opatrzone na haczyk tylko zamykane było, w którym to oknie sprawca kradzieży szybę wybiwszy tenże haczyk odjął, okno wystawił i jedną kratę drągiem wygiął i tem sposobem do zakrystyi się dostał i wspomniane rzeczy zabrał. Z tejże zakrystyi udał się potym do Kościoła i pieniądze z skarbonki kościelnej wybrał, z tej zaś zakrystyi nie wyszedł drzwiami na cmentarz prowadzącymi i tylko na żelazną zasuwkę wewnątrz zamykającą się, lecz tymże oknem wyjść musiał, skoro innego śladu po sobie nie zostawił. Dotąd przecież Collegium Kościelne sprawy tejże kradzieży wysledzić nie mogło i

dalsze w tej mierze śledztwo Król. Radzcy Ziemiańskiemu w Wyrzysku pozostawić musi. Puszka zaś do chowania komunikantów srebrna w wspomnionym protokule Tradycyjnym ad 7. opisana i w Cymborium wielkiego Ołtarza znajdująca się skradzioną nie została. Prowizorowie przecież Kościoła sądzą, że tam nie jest bezpieczną i wnoszą aby komunikanty tymczasowo w korporale chowane były, rzeczona zaś puszka patronowi tutejszego Kościoła z innymi srebrami do zachowania oddaną została.

Oprócz zaś wspomnianej monstrancyi, pacyfikału, dwóch kielichów z patenami, pateny do chorych i puszki z przykryciem na teraz Kościół innych sreber nie posiada. Tu jednak nadmienia się, że wspomniony pacyfikał zapewne nie będzie srebrny i stanowi podług mniemania prowizorów kościelnych św. Relikwiarz, który w wspomnionym protokule Tradycyjnym jako kuprowy i tylko połączony ad 12 jest opisany.

e) Sprzęty kościelne wspomniane w protokule tradycyjnym ad 9., 10., 11., 12., 13., 14., 15., 16., 17., 18., 19., 20., 21., 22., 23., 24., 25., 26., 27., 28., 29., 30., 32., 33., 34., 35., 36., 37., 38., 39., 40., 41., 42., 43., 44., 45., 46., 47. znajdują się i nadto przybyły dwa czarne ornaty, jeden obraz do noszenia i jedna chorągiew, lamp zaś szklanych znajduje się na teraz 26 i nie 6 lecz tylko dwa humerały. Rytuał zaś ad 48. wymieniony, zupełnie podarty i do użycia niezdatny i w miejsce tego darował tutejszemu Kościołowi podpisany Kommissarz rytuał zupełnie nowy edycji warszawskiej z roku 1836. Ewangelika zaś ad Nr 50. wymieniona w polskim języku w dosyć dobrym stanie znajduje się.

f) Trzy książki metryczne zawierające w sobie zapisy chrztów, ślubów i pogrzebów ad Nr 50. opisane znajdują się w prawdzie i poczynają się 1-sza od roku 1774, 2-ga od roku 1781, a 3-a od roku 1791, a nie od roku 1720 jak w wspomnionym protokule Tradycyjnym ad 50. wyrażono. Oprócz tego znajduje się księga jedna obejmująca w sobie także zapisy chrztów, ślubów i pogrzebów od roku 1829, te jednak zapisy tylko uskutecznione są do miesiąca kwietnia r. 1843. Zapisy zaś od tego czasu na osobnych karteczkach zanotowane tylko w tejże księdze znajdują się, lecz o ich zupełności dla krótkości czasu przekonać się nie można było i przeto polecono J X. Pydyńkowskiemu jako ustanowionemu tymczasownie administratorowi tutejszego Kościoła i Plebanii, aby z tychże konotacyów actus ministeriales chrztów, ślubów i pogrzebów do tejże księgi pozaciągał i o ich uzupełnienie ewentualnie starał się na koszt J X. Güntzel.

Nadto znaleziono między papierami tutejszego Kościoła i plebanii w sklepie między perkami znajdującymi się plikę urywki od starych dawniejszych ksiąg metrycznych na pół przegniłych i podartych w sobie zawierającej. Że jednakowoż i te mogą być jeszcze potrzebne przeto polecono J X. Pydyńkowskiemu, aby o ich oprawienie miał staranie.

g) Księga obejmująca w sobie różne urządzenia władzy w rzeczonym protokule Tradycyjnym ad 51 znajduje się i nadto druga podobna księga obejmująca w sobie różne urządzenia od roku 1832. W tymże sklepie znaleziono także starą księgę in 4<sup>o</sup> oblingo obejmującą w sobie opis zmentarza i sprzętów kościelnych a nadto księgę w niebieski papier oprawną obejmującą w sobie rejestr odbieranego mesznego od r. 1824 do roku 1841 i nadto różne luźne papiery i konotacje chrztów, ślubów i pogrzebów. W tymże sklepie znaleziono także akta Miasteczka contra Ryckische erben wraz z z rozrządzeniem prześwietnego Konsystorza z dnia 6 listopada z r. 1843 Nr 1/11. Również znaleziono w tymże sklepie znaczną ilość papierów, korespondencyi i ważnych dokumentów tutejszego Kościoła i plebanii tyczących się, jako też różnych osobistych interessów J X. Güntzel, które dla krótkości czasu przejrane dokładnie i uregulowane być nie mogły i które następnie w jedną pakę związane J X. Pydyńkowskiemu do przejrzenia i uregulowania wraz z wspomnianymi księgami metrycznymi oddane zostały. Między temiż papierami znaleziono także następujące listy zastawne Prus Zachodnich z ich kuponami, a mianowicie:

1) Nr 17 Kiesburg w Departamencie Pilskim powiecie Wałeckim na 300 Tal.

- 2) Nr 73 Samostrzel w Departamencie Pilskim powiecie Kamińskim na 50 Tal.
- 3) Nr 16 Nowa Dąbrówka w Departamencie i powiecie Bydgoskim na 50 Tal.
- 4) Nr 30 Kunowo w Departamencie Bydgoskim powiatu Inowrocławskiego na 50 Tal.
- 5) Nr 77 Samostrzel w Departamencie Pilskim powiatu Kamińskiego na 25 Tal.

-----  
W ogóle na Tal. 475

Wspomniane listy zastawne są z kursu wyłączone, przy nich znajdują się należące do nich kupony poczynające się od Bożego Narodzenia 1844 do Bożego Narodzenia 1846, które to listy zastawne wraz z ich kuponami pod szczególny dozór J X. Pydynkowskiego oddano i natychmiastowo doręczone zostały. Temuż J X. Pydynkowskiemu szczegółowo oddane zostały:

1. Rewers prowizora tutejszego Kościoła Wittliff z dnia 22 Marca 1843 na Tal. 100 od tutejszego Collegium Kościelnego pożyczonych wraz z podaniem prowizorów tutejszego Kościoła z dnia 10 Marca 1843. Przy tej okazji wezwano zarazem przytomnego tej czynności prowizora tutejszego kościoła Marcina Wittliff, aby gdy tenże kapitał dotychczas nie jest zahypotekowany i zabezpieczony, takowy wraz z prowizją przypadającą spłacił, który też wykazał do tego swą gotowość z tym oświadczeniem, że gdy prowizją za pierwszy rok od dnia 22 Marca 1843 do tegoż czasu 1844 w ilości 5 Tal. już zapłacił, co też J X. Güntzel przyznaje, przeto spłaca dziś tylko:
  - a) Wspomniony kapitał w ilości 100 Tal.
  - b) Prowizji od 22 Marca r. 1844 do dnia dzisiejszego 22 Stycznia rb. 3 Tal. 22 sgr

-----  
W ogóle 103 Tal. 22 sgr 6 f.

i to na ręce podpisanego Kommissarza prześ. Konsystorza, który z odebrania tychże pieniędzy wspomnianego Marcina Wittliff pokwitował i nadto osobny kwit mu udzielił i na wspomnionym wyżej rewersie wypłatę tę zanotował w dowód czego Wittliff, jako prowizor tutejszego Kościoła także i obecny protokół podpisać deklaruje. I tu się jeszcze nadmienia, że po spłaceniu tych pieniędzy przez Wittliff, wspomniony rewers z jego annexem nie już J X. Pydynkowskiemu oddaje się, lecz jako dowód do obecnego protokołu dołącza się.

Nadto oddaje się J X. Pydynkowskiemu:

1. Dwa rewersa małżonków Szelickich jeden z dnia 20 Listopada 1814 na 54 Tal. i 3 Złote, drugi z dnia 31 Grudnia r. 1816 na 230 Tal., których pieniędzy ciż małżonkowie Szelicy J X. Güntzel dotychczas wedle Jego twierdzenia nie oddali, i nadto jeden rewers na 22 Tal. 28 sgr gospodarza Marcina Matenka z Rządowa, z których przecież Matenka 8 Tal. J X. Güntzel już zapłacił i pozostaje mu jeszcze 14 Tal. 28 sgr.
2. Rozrządzenie Dyrekcyi Zabezpieczenia Życia w Berlinie z dnia 14 Stycznia 1843 wraz z wyrokiem Król. Sądu Appelacyjnego w Berlinie z dnia 23 Grudnia 1844 i z pismem Kommissarza Sprawiedliwości Bauera w Berlinie z dnia 14 Stycznia 1845 względem wypłaty J X. Güntzel 576 Tal. 4 sgr i 6 fen. Te jednak pieniądze podobno J X. Güntzel cedował już tutejszemu kupcowi Eliaszowi Normann Żydowi.

Po oddaniu J X. Pydynkowskiemu w sposób powyższy ksiąg kościelnych akt, dokumentów, papierów tutejszego Kościoła i plebanii jako też interessów osobistych J X. Güntzel tyjących się, przystąpiono do weryfikacyi kapitałów tutejszego Kościoła.

Podług wspomnianego protokołu Tradycyjnego posiada Kościół tutejszy następujące Listy Zastawne Prus Zachodnich, a mianowicie:

- a) Nr 77 Samostrzel na 25 Tal.
- b) Nr 73 jw. na 50 Tal.
- c) Nr 35 Strelitz na 50 Tal.
- d) Nr 17 Kiesburg na 300 Tal.

-----  
425 Tal.

i nadto podług tegoż protokołu tradycyjnego ad 4 Listy Zastawne Prus Zachodnich:

e) Nr 16 Neu Dąbrówka na 50 Tal.

f) Nr 30 Kunowo na 50 Tal.

-----  
W ogóle na 525 Tal.

Natenczas posiada Kościół tutejszy tylko 475 Tal., a zatem mniej o 50 Tal., a to z powodu tego, że wedle dołączonego tu reskryptu Królewskiej Dyrekcyi Landszaftowej Prus Zachodnich w Kwidzynie z dnia 15 Maja 1811 i z dnia 9 Czerwca tegoż roku wspomniony wyżej ad i, List Zastawny Nr 35 Strelitz na 50 Tal. wylosowany i w ilości 50 Tal. 18 sgr. 10 fen. splecony został, które to pieniądze J X. Güntzel podług tychże reskryptów przesłane i przez niego odebrane zostały, lecz z tegóż J X. Güntzel wyrozumieć nie można, czyli za takowe inny List Zastawny na 50 Tal. zakupiony został lub nie i oświadczają tylko prowizorowie tutejsi i brat jego rodzony Franciszek Güntzel w Arnswalde mieszkający, że J X. Güntzel dawniej wspominał im, że mu List Zastawny na 50 Tal. zaginął. Z tego powodu polecono J X. Pydyńkowskiemu, aby przy regulowaniu oddanych mu papierów tutejszego Kościoła i plebanii starał się wyszukać, czyli za 50 Tal. 18 sgr. 10 fen. inny List Zastawny zakupiony został lub nie. I tem końcem doręczone mu także zostały wspomniane dwa reskrypty Dyrekcyi Lanszaftowej w Kwidzynie.

Tu się nadmienia, że wspomniony wyżej kapitał 100 Tal., które dziś prowizor tutejszego Kościoła Marcin Wittliff spłacił, wedle twierdzenia prowizorów Kościoła jest ten sam kapitał, który dawniej Ertmanowi Kelm był wypożyczony, a o którym wspomniony protokół tradycyjny ad 2 wspomina. Kapitał 100 Tal. na sołectwie w Brodden, wedle wspomnianego protokołu ad 3 wypożyczony dotychczas splecony nie został, czyli posiadziciel terażniejszy wspomnianego sołectwa Gatzke prowizyą od tego kapitału pro 1843/44 już zapłacił lub nie z J X. Güntzel wyrozumieć nie można było. Atest zaś hypoteczny na ten kapitał z Król. Sądu Ziemiańskiego w Pile z dnia 12 Stycznia 1826 między papierami tutejszego Kościoła wynaleziony byź nie mógł i polecono J X. Pydyńkowskiemu, aby przy ich regulowaniu o temże atencie hypotecznym pamiętał.

Oprócz wymienionych w wspomnianym protokole Tradycyjnym ad 1., 2., 3. I 4. i wyżej opisanych kapitałów posiada Kościół tutejszy nadto jeden kapitał w ilości 100 Tal. który nateraz tutejszy organista Wojciech Kuszyński czyli Kusz posiada co też on tej czynności przytomny przyznaje i oświadcza, że na ten kapitał tutejszemu Kollegium Kościelnemu rewers wystawił około św. Jana r. 1838 lecz tenże rewers w aktach i papierach tutejszego Kościoła wynalezionym byź nie mógł. Wspomniony przeciw Wojciech Kusz czyli Kuszyński przyznaje, że tenże kapitał dotychczas u niego się znajduje i prowizyą od niego proboszczowi tutejszemu płaci, albo raczej w przypadającej mu pensyi sobie potrąca. Kapitał ten nie jest przeciw dotąd zahypotekowany i niniejszym oświadcza Kuszyński, że tenże kapitał na swym gruncie i gospodarstwie, które w Arnswaldzie posiada, chce kazać zahypotekować i prowizorowie tutejszego Kościoła przeciwko takowemu zahypotekowaniu tegoż kapitału nie mają nic do nadmienienia i uważają dla niego dostateczne bezpieczeństwo na gruncie Kuszyńskiego, który ma już hypotekę uregulowaną i posiada gruntu ornego 53 morgi a łąk morgów 30, na którym oprócz hypotecznego długu 59 Tal. dla swej pasierbicy innego długu nie ma.

Wspomniony dopiero kapitał powzięty został za sprzedane drzewo z boru dawniej do tutejszej plebanii należącego.

Niemniej posiada na teraz tutejszy Kościół kapitał w ilości 300 Tal., który na teraz zahypotekowany jest na gruncie Wilhelma Max kolonisty w Bienicach, a to przez cessay, którą brat J X<sup>a</sup> Güntzel, Franciszek Güntzel wraz z swoją żoną Joanną Pierdzioch na rzecz tutejszego Kościoła uczynił. Kapitał ten powstał z pretensyi jakie tutejszy Kościół i J X. Güntzel wedle wspomnianego protokołu tradycyjnego do sukcesorów śp. X. Ryske byłego tutejszego Plebana miał, a na których zakrycie tutejszemu Kościołowi z kapitału jaki X. Ryske u Hrabiego Bnińskiego w Samostrzelu miał, 521 Tal. przysądzone zostały i które też tutejsze Collegium Kościelne z Król. Sądu Ziemiańskiego w Łobżeniczy odebrało, a zktórych J X. Güntzel 221 Tal.

na zakrycie mianych kosztów innej pretensji do sukcesorów J X. Ryske sobie odebrał. 300 Tal. zaś przekazane być miały tutejszemu Kościołowi na zakrycie przypadających mu wedle wspomnianego protokołu tradycyjnego, za niektóre inwentarze gruntowe i brakujące zasiewy pretensji w ilości 75 Tal. jako też innych pretensji tutejszej kassy kościelnej do sukcesorów śp. X. Ryskiego mianych. Te jednak 300 Tal. J X. Güntzel zamiast o ich zabezpieczenie starać się wypożyczył niejakiemu małżonkom Fryderykowi i Honoracie Golnik oberżycie w Pile posiadającemu dom, grunta i ogrody.

Gdy zaś J X. Güntzel o zabezpieczenie lub przesłanie tegoż kapitału do Prześwietnego Konsystorza w Gnieźnie był wezwany, a wspomnieni małżonkowie Golnik nie byli w stanie oddać tegoż kapitału, brat J X. Güntzel wspomniany Franciszek Güntzel wraz z swoją małżonką Joanną Pierdzioch okupując spokojność swemu bratu J X. Güntzel cedowali tutejszemu Kościołowi swój własny kapitał 300 Tal. jaki na gruncie kolonisty Wilhelma Marks w Biświcy mieli sobie zahypotekowany, co też ono jako tej czynności przytomni przyznają i tenże przez siebie cedowany kapitał jako własność tutejszego Kościoła uważany mieć chcą i na to się tu podpisują.

Podpisy:

*Franciszek Güntzel*

*Joanna Pierdzioch a teraz zamężna Güntzel  
per Wroński*

W końcu dołącza się tu projekt Etabu dla tutejszego Kościoła i Plebanii wraz z protokołem wyjaśniającym takowy z dnia 11 Stycznia 1843 podług którego Kościół tutejszy ma mieć:

a) w kapitałach po 3 od 100 wypożyczonych = 900 Tal.

b) w Listach Zastawnych 525 Tal.

i tak też być powinno i ztąd okazuje się, że natenczas Kościół tutejszy w rzeczy samej w Listach Zastawnych 525 Tal. posiadał i że następnie w miejsce wylosowanego Listu Zastawnego Nr 35 Strelitz na 50 Tal. inny zakupiony być musiał, który może nie będąc jeszcze wyłączony z kursu, później J X. Güntzel ukradzionym został, a który następnie J X. Güntzel tutejszemu Kościołowi zwrócić lub też inny List Zastawny zakupić musi. Więcej co do kapitałów tutejszego Kościoła nie było do nadmienia i następnie przystąpiono do rewizji kassy kościelnej. Podług oświadczenia prowizorów Kościoła i przyznania J X. Güntzel przy tutejszym Kościele osobna kassa kościelna utrzymywana nie była i J X. Güntzel jako Pleban tutejszy pobierał dotąd sam bez znoszenia się z prowizorami Kościoła wszelkie dochody tutejszej kassy służące, które wedle wspomnianego projektu do Etabu z prowizji od kapitałów i należności kościelnych od chrztów, ślubów i pogrzebów, worka kościelnego i ofert około 61 Tal. 15 sgr. 11 fen. wynosić mogą i z nich potrzeby tutejszego Kościoła i należności opędzał, osobnych jednak rachunków J X. Güntzel do tych nie utrzymywał i przeto też takowych przedłożyć nie był w stanie. Z tego powodu polecono J X. Pydyńkowskiemu, aby przy regulowaniu papierów tutejszego Kościoła znajdujące się między niemi korespondencje i urzędzenia względem ułożenia Etabu dla tutejszego Kościoła i Plebanii odseparował i ile możliwości Etab dla tutejszego Kościoła ułożyć starał się. Tymczasownie zaś polecono prowizorom tutejszego Kościoła, aby odtąd wszelkie dochody kassy kościelnej podług danej im informacji pobierali i takowe w księgę kassową zaciągali, równie jak i wydatki na rzecz tutejszego Kościoła miane i do prowadzenia tychże rachunków pierwszy prowizor tutejszego Kościoła Johann Breuer upoważniony i rendantem ustanowionym został.

B. Co do budynków i gruntów Plebańskich.

Budynki tutejszej Plebanii w wspomnianym protokole Tradycyjnym ad 1. 2. 3. 4. i 5 znajdują się w tym samym stanie jak dawniej i potrzebują wszystkie mniej więcej znacznej reparaacji, szczególnie w dachach i przycieniach. Ze szpitala zaś, domu organistowskiego ad 6. Opisanego urządzono około 8 laty szkołę katolicką, w której zarazem i terażniejszy nauczyciel Teodor Chudziński zamieszkuje.

Ze stodoły zaś dawniej organistowskiej ad 8. opisaney, urządzono także przed około 8 laty mieszkanie dla tutejszych hospitalitów, organisty i komorników plebańskich, którzy zarazem stajenki dawniej organistowskiej ad 7. opisaney używają. I tu jeszcze nadmienia się, że pod domem dawniej

szpitalnym i organistowskim a nateraz szkolnym urządzone zostały dwa sklepy, z których jeden mający wchód ze sieni nauczyciel, a drugi mający wchód z ulicy Pleban tutejszy używa.

Grunta tutejszej Plebanii położone są częścią między gruntami tutejszego miasta, częścią między gruntami wsi Brzostowa. Ostatnie już odseparowane, separacja zaś gruntów na Miasteczku położonych dopiero jest w biegu i ich rozmiar i bonitacja podobno już nastąpiła, rejestr przecież rozmiarowy między papierami tutejszego Kościoła nie znajduje się i dotąd nie wiadomo, czyli Kommissarz Duchowny do tej separacji wyznaczonym został.

Oprócz gruntów plebańskich znajdują się przy tutejszym Kościele także grunta organistowskie, które także odseparowane bydź mają, równie jak grunta do tutejszego szpitala należące, które magistrat tutejszy administruje.

Grunta tutejszej plebanii wraz z gruntami organistowskimi wypuścił J X. Güntzel wedle kontraktu dzierżawnego prywatnie zawartego z dnia 11 Lipca r. 1843 w sześćoletnią dzierżawę Janowi Hartmann za ogólną roczną sumę 300 Tal. i to od św. Jana r. 1843. Wspomniony przecież kontrakt nie jest kontraktem lecz tylko zbyt niedokładną punktacją, która nawet przez strony interessowane nie jest podpisana. Że jednakowoż wspomniony dzierżawca znajduje się w possessyi gruntów Plebańskich i organistowskich oprócz łąki organistowskiej i 3 ogrodów do plebanii tutejszej należących i gdy tenże dzierżawca chociaż katolik zdaje się bydź uczciwym człowiekiem i dobrym gospodarzem przeto chociaż nie przy sześciu to przynajmniej trzechletniej dzierżawie utrzymany bydź będzie musiał i wypada to by tylko dla zabezpieczenia przypadających w trzecim roku zasiewów przez niego skutecznic się mających, sporządzić z nim inny dokładny kontrakt, co jednakowoż decyzji Prześw. Konsystorza pozostawia się i dziś oświadczone tylko temuż dzierżawcy, że wspomniony kontrakt najdalej na trzy lata utrzymany bydź może i zobowiązano go przy tym, aby w gruntach tutejszej plebanii jak najlepiej gospodarował, a mianowicie na gruncie gruntów tutejszych, drzewo owocowe w ogrodach pilną dawał bacność i utrzymanie budynków plebańskich w gospodarczym stanie starał się, co też on przyrzekł i na dowód tego protokuł niniejszy także podpisać przyobecał.

Na wspomniony kontrakt odebrał już J X. Güntzel za pierwszy i drugi rok dzierżawy całkowitą dzierżawę w ilości 600 Tal. i nadto odebrał już na 3-ci rok 38 Tal. 15 sgr. i przeto oświadczone temuż dzierżawcy, żeby odtąd J X. Güntzel już nic nie płacił, lecz we wszystkim do J X. Pydynkowskiego udawał się i do Jego rozporządzeń stosował.

Podług wizyty generalnej Mathego 1766 służyć ma tutejszej plebanii libera silva, którego to prawa tutejsi plebani zawsze używali i tyle drzewa ile potrzebowali z borów tutejszego dominium bez osobnych assygnacyi zwozić kazali. J X. Güntzel przecież przed około 12-tu laty z byłem tutejszym Dziedzicem Wym Würtenber ułożyć się podobno miał na 40 sążni, układ przecież w tej mierze przed Kommissarzem Sprawiedliwości w Pile sporządzony przy aktach tutejszych nie znajduje się, bo takowego J X. Güntzel nie zażądał. Później wniósł terażniejszy Dziedzic Wny Rosenau o fixacyą prawa do pobierania drzewa i wskutek tego rezolucem Królewskiej Kommissyi Specyalnej w Chodzieży wydziału II z dnia 27 Października 1844 przeznaczono dla tutejszej plebanii tymczasownie 6 sążni sosnowego i 10 sążni dembowego drzewa, gdy przecież ilość ta nie jest wystarczającą i gdy wedle twierdzenia prowizorów Kościoła, nie tylko tutejszy pleban, lecz także organista i ubodzy szpitalni tyle drzewa z borów tutejszych używali ile potrzebowali, i gdy w ostatnich latach pleban tutejszy był w używaniu 40 sążni drzewa, przeto chociaż wspomniony wyżej układ na 40 sążni wynaleziony być nie może, to przecież plebanii tutejszej dostateczna ilość drzewa dla niej, organisty i hospitalów tutejszych odmówioną bydź nie może i pozostaje tylko potrzebę tę należycie udowodnić, co też i w wspomnionym wyżej rezolucie zastrzeżono. Z przeznaczonych zaś teraz 6 sążni drzewa pobierać także ma wspomniony wyżej dzierżawca gruntów plebańskich Jan Hartmann, który też drzewo to zwieźć jest obowiązany.

Według oświadczenia prowizorów Kościoła pobierał tutejszy Pleban i organista z Dominium Brzostowa piwo i skopy, tych przecież terażniejszy pleban J X. Güntzel nie pobiera, o które następnie upomnieć się należy i takową prestacyą ewentualnie przez świadków udowodnić a o której także wizyta Mathego wspomina.

Wedle wspomnionego protokułu Tradycyjnego z dnia 16 Października 1828 r. J X. Güntzel żadnych inwentarzy i sprzętów gruntowych nie odebrał, a za które jak były tu pleban śp. X Ryski tak i J X.

Güntzel odebrał kwotę 75 Tal., która na teraz znajduje się w kapitale 300 Tal. tutejszej plebanii przez małżonków Güntzel w Arnswalde cedowanym a u Wilhelma Marks w Biświcy na jego gruntach zabezpieczonym.

W końcu oddano także J X. Pydynkowskiemu wspomniony wyżej protokół Tradycyjny z dnia 16 Października 1828 a który także o kopię obecnego protokołu uprasza, i gdy więcej nie było do nadmienia protokół niniejszy po jego odczytaniu przyjęty i podpisany został.

Przed podpisaniem nadmienia się tu jeszcze, że do tutejszego Kościoła prawem parafialnem następujące wsie i osady należą:

1. Miasto Miasteczko
2. Wieś Brzostowo
3. Kolonia Arnswalde
4. Kolonia Zophia Damm
5. Wieś Wolsko
6. Kolonia Netzdorff
7. Wieś Grabionna
8. Folwark Amalienhoff
9. Wieś Grabówno
10. Folwark Augustenhoff
11. Wieś Rzadkowo
12. Kolonia Prawomyśl
13. Kolonia Równopole
14. Kolonia Byświce czyli Zbyświtz

Rolnicy miasta Miasteczko dają corocznie 12 szefli żyta.

Dominium Brzostowo  $19\frac{1}{4}$  szefli żyta i  $4\frac{7}{8}$  szefli owsa.

Kolonia Arnswalde  $18\frac{3}{4}$  szefli żyta i  $11\frac{1}{8}$  szefli owsa.

Dominium Grabionna  $11\frac{1}{2}$  szefli żyta i  $5\frac{5}{8}$  szefli owsa.

Gospodarze wsi Grabionna 22 szefli żyta i 11 szefli owsa.

Dominium Grabowo  $10\frac{15}{16}$  szefli żyta i 5 szefli  $7\frac{1}{2}$  macy owsa.

Gospodarze wsi Grabówna  $10\frac{15}{16}$  szefli żyta i 5 szefli  $7\frac{1}{2}$  macy owsa.

Gospodarze wsi Wolsko 48 szefli żyta i 24 szefli owsa.

Dominium Rzadkowo  $6\frac{1}{2}$  szefli żyta.

Gospodarze wsi Rzadkowo  $5\frac{1}{3}$  szefli żyta.

Kolonie Prawomyśl z 30-tu Równopole z 32 i Byświtz z 10-ciu osad składające się oddawać mają z każdej osady po 5 sgr.

Meszne to i daniny z koloniów po części już jest zahypotekowane i zaświadczenia sądowe między papierami Kościoła tutejszego porozrzucane znajdują się a następnie wyszukane i uregulowane być muszą.

Toż meszne za rok przeszły 1844 po większy części J X. Güntzel już odebrał i tylko jeszcze należy się z miasta tutejszego 12 szefli żyta i ze wsi Wolsko 48 szefli żyta i 24 szefli owsa. Podług jednak wyroku Król. Sądu Ziemskiemiejskiego w Łobżenicy z dnia 4 Grudnia 1844 r. oddawana być ma połowa tylko tegoż mesznego. Przeciw temu wyrokowi, który J X. Güntzel dnia 19 Grudnia roku zeszłego przesłany został, dozwolona jest 12-tygodniowa apelacya i przeto polecono J X. Pydynkowskiemu aby takową niezwłocznie do Król. Sądu Ziemskiemiejskiego w Łobżenicy zameldował i o przedłożeniu terminu do złożenia wyводу apelacyjnego upraszał, a temczasem porozumiał się z adwokatem i prześwietnym Konsystorzem w Gnieźnie, zainformowawszy się należycie o położeniu tego interesu z papierów kościelnych jemu oddanych a mianowicie z rejestrów odbieranego mesznego.

Tu się także nadmienia, że podług wizyty generalnej Mathego tutejszemu organistcie należy się od gospodarzy tutejszej parafii tak nazwane snopkowe, czyli pewna ilość snopków żyta, tę jednak daninę na teraz organista pobiera tylko od gospodarzy wsi Rzadkowo i wsi czyli kolonii Arnswalde od każdego gospodarza posiadającego całą włókę 2 snopki, a od półwłóczników po jednym snopku.

Gospodarze zaś wsi Grabionna tegoż snopkowego teraz nie dają dlatego, że przy ich separacyi o tem mowy nie było.



Gospodarze zaś innych wsi tutejszej parafii wedle oświadczenia organisty i prowizorów Kościoła tej daniny nawet i dawniej nie dawali, również jak rolnicy miasta tutejszego. Więcej nie było do nadmienienia.

Przeczytano, przyjęto i podpisano.

X. Güntzel – Parochus

Breuer, Wittliff – prowizorowie Kościoła

Kuszyński – organista

Hertmann

Franciszek Güntzel

Joanna Pierdzioch zamężna Güntzel

X. Wroński – prodziekan

X. Pydynkowski – pleban Kosztowo

X. Sucharski – assessor konsystorski z polecenia Prześw. Konsystorza w Gnieźnie

-----  
10.01.2010

W wypisie zachowano oryginalną pisownię występującą w dokumencie.

*E.J.B.K.*